

**Sygn. akt IV K 714/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 października 2018 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Radosław Lorenc

Protokolant: Agata Lipniewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 26 czerwca 2018 r. oraz 02 października 2018 r., sprawy

**P. S. (1)**

ur.(...) w S.

s. Z. i E. z d. W.

PESEL (...)

**oskarżonego, o to, że:**

W dniu 19 stycznia 2017 w S. przy ul. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przy jednoczesnym wprowadzeniu w błąd pokrzywdzonej, działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami podającymi się w czasie rozmowy telefonicznej za członka rodziny, usiłował doprowadzić C. S. do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 20 000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie przez funkcjonariuszy Policji, czym działał na szkodę C. S.,

**to jest o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk**

**o r z e k a**

**I** uniewinnia oskarżonego P. S. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu;

**II** na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

**Sygn. akt IV K 714/17**

## UZASADNIENIE

P. S. (1) w dniu 16 stycznia 2017 r. na portalu (...) wystawił ofertę podjęcia przez siebie pracy zarobkowej. Już dwa dni później w związku z zamieszczonym ogłoszeniem z numeru (...) zadzwonił do niego mężczyzna, który przedstawił się jako T. i zaproponował mu pracę w charakterze prywatnego kuriera. Podczas rozmowy telefonicznej wspomniany mężczyzna ustalił z P. S. (1) warunki współpracy, polegające na tym, że na terenie S. i S. z jednego punktu miał on odbierać paczki przeznaczone dla firm i przewozić do drugiego punktu. Wspomnianego mężczyznę w kontaktach swojego telefonu zapisał jako „Praca (...)”. Jeszcze tego samego dnia ten sam mężczyzna zadzwonił do P. S. (1) po raz drugi i umówił się z nim na spotkanie na terenie CH G. w S., które miało odbyć się w dniu 19 stycznia 2017r. W trakcie tego spotkania mieli rozmawiać o warunkach współpracy.

Nazajutrz, gdy P. S. (1) zgodnie z ustaleniami zmierzał do CH G., około godz. 9.30. zadzwonił do niego wspomniany mężczyzna, pytając za ile czasu będzie na miejscu i przekazał mu, by wysłał do niego wiadomość SMS, gdy już tam dotrze, co też P. S. (1) uczynił. Zaraz po wysłaniu wiadomości mężczyzna o imieniu T. ponownie do niego zadzwonił,

przekazując mu, że nie może się z nim jednak spotkać, ponieważ jest w W. i przełożył spotkanie na 20 stycznia 2017 r. Oświadczył też P. S. (1), iż na początku zatrudni go na dwutygodniowy okres próbny, po upływie którego miał mu też podać numer swojego konta w celu przelania mu wynagrodzenia. Według jego zapewnień P. S. (1) miał zarabiać 150 zł tygodniowo. Zasugerował też, że P. S. (1) powinien mieć samochód do przewożenia przesyłek. Rozmowa między wyżej wymienionymi zakończyła się ustaleniem, że P. S. (1) ma oczekiwać na telefon w sprawie przewiezienia paczki.

P. S. (1) udał się następnie do rodziców swojej ówczesnej sympatii A. S. (1): P. i A. S. (2). Ustalił wtedy z P. S. (2), że użyczy od niego samochód dla celów nowej pracy w charakterze kuriera, po czym wysłał do wspomnianego mężczyzny SMS z informacją, że będzie miał do dyspozycji samochód wraz z numerem telefonu do P. S. (3), by wyżej wymienieni ustalili warunki zapłaty za korzystanie z pojazdu. Mężczyzna o imieniu T. zadzwonił wówczas do P. S. (3) ustalając z nim, że w zamian za udostępnienie pojazdu na tydzień ów miał mu zapłacić 600 zł.

Dowód

- wyjaśnienia oskarżonego, k. 42 – 43,
- zeznania A. S. (1), k. 123, 215 -217,
- zeznania A. S. (2), k. 115, 217,
- protokół oględzin rzeczy, k. 49 - 50,
- wykaz połączeń telefonicznych, k. 111 – 113,
- oferta pracy, k. 225.

C. S. była osobą w podeszłym wieku. Mieszka przy ul. (...) w S.. W dniu 19 stycznia 2017r. około godz. 12.00. zadzwoniła do niej kobieta, podająca się za jej córkę G. C. (1). Współpracowała ona ze wspomnianym mężczyzną o imieniu T.. Oznajmiła C. S., że aktualnie znajduje się z koleżanką w banku i musi pilnie pożyczyć jej pieniądze w kwocie 30.000 zł, ponieważ bank zablokował jej konto. Wskazała też, że w przeciwnym razie zostanie zatrzymana przez policję. C. S., będąc przekonana, że rozmawia z córką odpowiedziała, iż może przekazać jej tylko 20 000 zł, na co jej rozmówczyni przystała. Ta ostatnia poleciła jej, by przygotowała pieniądze, ponieważ przyjedzie po nie pracownik z ochrony banku. Poprosiła ją też o podanie swojego numeru PESEL i numeru dowodu osobistego. C. S. rozłączyła się z tą kobietą. Po zapakowaniu gotówki w reklamówkę zadzwoniła do swojej córki G. C. (1) i powiedziała jej, że już przygotowała pieniądze. G. C. (2) zdziwiła ta informacja i domyślając się, że ktoś usiłuje wyłudzić od jej matki pieniądze na tzw. „wnuczka”, nakazała jej nie wychodzić z domu i zapowiedziała, że zaraz do niej przyjedzie.

Dowód:

- zeznania C. S., k. 8 -9, 226 – 228,
- zeznania G. C. (1), k. 12 – 14, 212 – 214,
- specyfikacja zbiorcza, k. 135.
- pismo P., k. 151 – 153.
- billing połączeń, k. 158.

Około godziny 12.00., tj. gdy P. S. (1) przebywał jeszcze w mieszkaniu rodziny S., miała miejsce jego kolejna rozmowa telefoniczna z mężczyzną o imieniu T.. Ten ostatni zlecił wtedy P. S. (1), by pilnie odebrał przesyłkę z ul. (...), gdzie po uprzednim przekazaniu mu samochodu przez P. S. (3) wyżej wymieniony się udał. Gdy był w drodze, ten sam mężczyzna zadzwonił do niego i podał mu dokładny adres odbioru przesyłki. Był to adres zamieszkania C. S.. Zastrzegł jednocześnie, by nie parkował bezpośrednio pod tym adresem, ale jakieś 50 metrów dalej, nie uzasadniając tego

w żaden sposób. P. S. (1) taka dyspozycja wydała się dziwna, zaczął nawet podejrzewać, że może chodzić o odbiór narkotyków, jednak nie zapytał dlaczego ma tak zrobić i zastosował się do polecenia, parkując nieco dalej od adresu docelowego. Otrzymał wtedy kolejny telefon od swojego „zleceniodawcy”, który dopytywał się go o miejsce odbioru przesyłki, tzn., czy jest to blok, kamienica, ile jest tam piętér i klatek schodowych. P. S. (1) udzielił mu informacji na ten temat i podczas tej samej rozmowy otrzymał od swojego rozmówcy zapewnienie, że jego praca ma polegać na przewozie faktur i innych dokumentów i nie ma nic wspólnego z przewozem narkotyków. Powiedział mu również, by poczekał pod klatką schodową, ponieważ zaraz zejdzie do niego starsza kobieta, od której otrzyma przesyłkę.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego, k. 42 – 43, 211,
- zeznania A. S. (1), k. 123, 215 -217,
- zeznania A. S. (2), k. 115, 217,
- zeznania P. S. (3), k. 118, 218 -219,
- protokół oględzin rzeczy, k. 49 - 50,
- protokół oględzin rzeczy, k. 49 - 50,
- wykaz połączeń telefonicznych, k. 111 – 113.

W czasie rozmowy z tym mężczyzną do klatki schodowej, pod jaką czekał P. S. (1), zbliżała się G. C. (1). Domyśliła się, że P. S. (1) oczekuje na przekazanie pieniędzy przez C. S. i biorąc go za oszusta, który wcześniej brał udział w podszyciu się za nią, zrobiła mu zdjęcie telefonem komórkowym. P. S. (1) wdał się w rozmowę z nią i w jej trakcie G. C. (1) przekazała mu, że zaraz przyjedzie policja. Wówczas mężczyzna o imieniu T., z którym był w stałym kontakcie telefonicznym, rozłączył się. Po chwili z klatki schodowej wyszła C. S.. W ręku miała reklamówkę z przygotowanymi pieniędzmi. G. C. (1) oznajmiła jej, że ktoś chce ją okraść. Słyszac to P. S. (1) tłumaczył, że jest kurierem, który przyjechał po paczkę i zaproponował, by sam zaproponował aby poczekać na policję w celu wyjaśnienia sytuacji.

P. S. (1) udał się wówczas do samochodu, którym przyjechał, następnie go przeparkował i wrócił na miejsce zdarzenia. Przybyłym na miejsce funkcjonariuszom policji opowiedział o zaistniałej sytuacji. Następnie został przewieziony do Komisariatu Policji w celu przeprowadzenia czynności z jego udziałem.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego, k. 42 – 43, 211,
- zeznania G. C. (2), k. 12 – 14, 212 – 214,
- zeznania C. S., k. 8 -9, 226 – 228,
- zeznania R. K. (1), k. 29 – 30, 231,
- protokół zatrzymania osoby, k. 3 -4,
- protokół oględzin rzeczy, k. 49 - 50,
- wykaz połączeń telefonicznych, k. 111 – 113.

P. S. (1) ma obecnie skończone 21 lat. Jest bezdzietnym kawalerem. Nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Posiada wykształcenie zawodowe, z wyuczonym zawodem montera budowlanego. Dotychczas nie był karany sądownie.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego, k. 41, 211,
- dane osobopoznawcze, k. 46,
- informacja z KRK, k. 172.

Oskarżony P. S. (1) przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym i na rozprawie nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, podając okoliczności zdarzenia zgodne z ustalonym wyżej stanem faktycznym (k. 42 – 43, 211 - 212). Wyjaśnił między innymi, że był przekonany, iż mężczyzna, który przedstawił mu się jako T. oferował mu legalną pracę w charakterze kuriera. Według jego relacji nawet nie przypuszczał, że może mieć do czynienia z oszustem, a jego chwilowe podejrzenia, związane z przewozem narkotyków zostały rozwiane w związku z informacją, iż przesyłkę miała mu przekazać starsza kobieta.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego w ocenie Sądu nie sposób było przypisać oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie zarzucanego mu przestępstwa. Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, biorąc pod uwagę zarówno ich szczegółowość, konsekwencję, logiczność, jak i brak innych dowodów, które mogłyby jednoznacznie i skutecznie zaprzeczyć sformułowanej przez niego wersji, wedle której nie miał świadomości, że działania, związane z odbiorem przesyłki z ul. (...) w S. mają związek z jakimkolwiek przestępstwem. Sąd nie miał żadnych podstaw, aby nie dać wiary powyższemu twierdzeniu oskarżonego tym bardziej, że wszystkie podane przez niego okoliczności, dotyczące faktu poszukiwania przez niego pracy i przeświadczenia, że mężczyzna, który odpowiedział na jego ogłoszenie, złożył mu propozycję legalnej pracy, zostały poparte zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków A. i P. S. (3), A. S. (1), jak również H. T.. Oskarżony już w dniu 18 stycznia 2017r. podzielił się z nimi informacją, że podejmie pracę jako kurier przekazując im szczegóły swojej rozmowy z ww. mężczyzną, takie chociażby, jak zapowiedzianą wysokość wynagrodzenia, czy konieczność przepracowania okresu próbnego. P. S. (2) i A. S. (2) byli na bieżąco informowani o zleconym mu w dniu 19 stycznia odbiorze przedmiotowej przesyłki, a P. S. (2) nawet rozmawiał ze „zleceniodawcą” P. S. (1) w celu ustalenia warunków korzystania z samochodu. Oskarżony zresztą jeszcze przed wydaniem mu przedmiotowego zlecenia poprosił o użyczenie mu samochodu, który posłużyłby mu w nowopodjętej pracy, a numer domniemanego pracodawcy zapisał w kontaktach swojego telefonu jako „Praca (...). Świadczy to szczeroci i autentyczności relacji oskarżonego, który mając jakikolwiek związek z opisaną próbą wyłudzenia pieniędzy od C. S., starałby się ukryć szczegóły, związane z takim przestępczym procederem. Ponadto, gdyby tak było, oskarżony zachowywałby się inaczej także po fakcie wyjścia na jaw, że C. S. usiłowało oszukać. Mianowicie w momencie, w którym G. C. (1) oznajmiła mu, że została wezwana policja i dała mu do zrozumienia, że to jego podejrzewa o przestępcze działania na szkodę jej matki, P. S. (1) nie oddalił się z miejsca zdarzenia (choć miał ku temu okazje, skoro w międzyczasie przestawiał samochód), ale starał się wyjaśnić sytuację i sam podszedł do funkcjonariuszy policji, by to zrobić. Tak nie zachowałby się sprawca ujawnionego oszustwa, ani nawet osoba, która ma cokolwiek do ukrycia. Powyższe spostrzeżenia Sądu zostały potwierdzone zeznaniami interweniującego w sprawie funkcjonariusza policji - R. K. (2), który zeznał, że oskarżony nie uciekał, szedł spokojnie i był zdziwiony sytuacją, w jakiej się znalazł, sprawiając wrażenie osoby „wmanewrowanej” w coś o czym nie miał pojęcia. Nawet, jeśli pewne instrukcje, wydane oskarżonemu przez tajemniczego mężczyznę o imieniu T. obiektywnie rzecz biorąc mogłyby wydać się podejrzane, na podstawie całokształtu przedstawionych okoliczności nie sposób stwierdzić, że oskarżonemu towarzyszył oszukańczy zamiar uzyskania dla siebie, czy kogo innego nieuprawnionej korzyści majątkowej. Postępowanie oskarżonego świadczy o naiwności i braku doświadczenia życiowego, gdy poszukując pracy nie przypuszczał, że może być on wykorzystany do przestępczych celów pod pozorem wykonywania legalnych czynności ( praca jako kurier przy przewozie dokumentów, paczek, wykonywanie jej bez podpisania umowy i załatwienia formalności ). Przeprowadzone postępowanie dowodowe (w tym także uzyskane od operatorów telekomunikacyjnych billingi połączeń) nie wykazało ponadto jakichkolwiek powiązań P. S. (1) z osobą, która podszyła się za córkę pokrzywdzonej. Żadne dowody nie wskazują też na powiązania, czy wcześniejszą znajomość oskarżonego z mężczyzną o imieniu T., co mogłoby sugerować jego wiedzę odnośnie celu, w jakim został wysłany do miejsca zamieszkania pokrzywdzonej. Za przyjęciem relacji oskarżonego jako prawdziwej przemawia

wreszcie fakt, iż zamieścił on swoje ogłoszenie, zawierające ofertę podjęcia pracy na ogólnodostępnym portalu internetowym (co zostało potwierdzone przedstawionym przez niego wydrukiem z tego portalu), w związku z czym propozycja wspomnianego mężczyzny, stanowiąca odzew na to ogłoszenie, nie została wystosowana w „podejrzanych” okolicznościach, mogących sugerować oskarżonemu, że jest związana z czymś nielegalnym.

Za wiarygodne należało też uznać zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, tj. C. S., G. C. (1), A. S. (1), A. S. (2), P. S. (3), H. T. i R. K. (2), albowiem były one logiczne i wewnętrznie spójne. Z pewnością nie stanowią one dowodów sprawstwa oskarżonego. Nie wynika z nich w żaden sposób, aby P. S. (1) miał jakikolwiek świadomy związek z próbą dokonania oszustwa na szkodę C. S.. Wynika z nich jedynie bezsporna okoliczność, że oskarżony udał się do jej miejsca zamieszkania i tam oczekiwał na przekazanie przesyłki. Jak już wspomniano, zeznania osób z najbliższego otoczenia oskarżonego sugerują, że P. S. (1) przez cały czas był przekonany, iż odbiór tej przesyłki jest jego pierwszym zadaniem w nowej pracy.

Podczas konstruowania stanu faktycznego Sąd pominął zeznania R. P. i D. C., albowiem nie posiadali oni żadnej wiedzy, przydatnej dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Brak było również zastrzeżeń, co do wiarygodności dowodów z dokumentów, które zostały sporządzone przez właściwe osoby i zgodnie z prawem, a żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw do przypisania P. S. (1) winy w zakresie zarzucanego mu czynu. Poczynione przez Sąd ustalenia co do motywów działania oskarżonego nie wskazują bowiem na zaistnienie po jego stronie znamion przestępstwa z art. art. 286 kk, z uwagi na brak w jego zachowaniu realizacji strony podmiotowej tego przestępstwa.

Oszustwem według art. 286 § 1 kk jest motywowane celem korzyści majątkowej doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez wprowadzenie jej w błąd albo wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętej czynności. Elementy przedmiotowe oszustwa muszą przy tym mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania. Nie można uznać za wypełnienie znamion strony podmiotowej oszustwa sytuacji, w której chociażby jeden z wymienionych wyżej elementów nie jest objęty świadomością sprawcy. Brak jest również realizacji znamion strony podmiotowej w przypadku, gdy sprawca chociażby jednego z wymienionych elementów nie obejmuje chęcią, lecz tylko nań się godzi. Oszustwo z punktu widzenia znamion strony podmiotowej może być bowiem popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, obejmującym zarówno cel, jak i sposób działania sprawcy (wyrok SN z 22 listopada 1973 r., III KR 278/73, OSNPG 1974, nr 7, poz. 81).

Tymczasem poczynione przez Sąd ustalenia co do całokształtu towarzyszących działaniu oskarżonego okoliczności nie mogą nawet prowadzić do wniosku, że oskarżony na ich podstawie mógł i powinien był przypuszczać, że uczestniczy w popełnianiu czynu zabronionego z art. 286 § 1 kk na szkodę C. S., a tym bardziej, że był motywowany celem osiągnięcia korzyści majątkowej kosztem pokrzywdzonej. Nie ma bowiem żadnych dowodów, jakie świadczyłyby o tym, że chociażby przewidywał możliwość dokonania tego czynu w związku z odbiorem przesyłki od pokrzywdzonej.

Z tych względów Sąd uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wobec takiego rozstrzygnięcia koszty procesu ponosi Skarb Państwa, stosownie do treści art. 632 pkt 2) kpk.